

Sygn. akt VIII *Pa* 212/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka (spr.)
Sędziowie:	SSO Grażyna Łazowska SSO Joanna Smycz
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa H. G. (G.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o przywrócenie do pracy

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 12 czerwca 2015 r. **sygn. akt** IV P 245/12

oddala apelację.

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 212/15

UZASADNIENIE

Powód H. G. pozwem skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K., domagał się uznania bezskuteczności wypowiedzenia umowy o pracę. W uzasadnieniu żądania wskazał, że zatrudniony był u pozwanej od 1989r. na stanowisku konserwatora (...). W dniu powód 18 lutego 2012 roku wykonywał prace spawalnicze przestrzegając wszystkich czynności niezbędnych do zachowania bezpieczeństwa. Przed przystąpieniem do pracy miejsce spawania i okolice zostały kilkakrotnie zlane wodą. Brak wody w rurociągu wynikał z wypuszczenia wody z uwagi na silne mrozy, co było zwyczajowym działaniem, o którym wiedziały osoby zlecające prace powodowi. Przed rozpoczęciem spawania sztygar K. skontrolował przygotowanie miejsca spawania nie wydając żadnych dodatkowych poleceń. Po zakończeniu prac miejsce spawania ponownie zostało zlane wodą następnie było kilkakrotnie kontrolowane. Mając na uwadze

te okoliczności, zdaniem powoda pożar, jaki miał miejsce w zakładzie pozwanej nie był w żaden sposób związany z działaniem powoda. Pożar ukazał się około 80 metrów od prowadzonych wcześniej robót spawalniczych i nie wybuchł na taśmie, na której były prowadzone prace. Na odcinku od prowadzonych robót spawalniczych do miejsca zauważenia pożaru pomost został nie naruszony co oznacza, że prowadzone roboty nie mogły być przyczyną pożaru.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w K., wniosła o oddalenie powództwo w całości, wskazując że przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę było rażące naruszenie przez powoda obowiązków pracowniczych polegających na nieprzestrzeganiu przepisów oraz zasad BHP oraz przepisów przeciwpożarowych podczas prowadzenia robót spawalniczych w dniu 18 lutego 2012r., na zmianie B, wyszczególnionych w treści wypowiedzenia. Pozwana podniosła, że fakt dopuszczenia się przez powoda wskazanych przewinień wynika z przeprowadzonego przez służby BHP postępowania wyjaśniającego. Powód naruszył instrukcję TM/MSP/1065/06 z marca 2006r. oraz prowadził prace spawalnicze niezgodnie z „protokołem zabezpieczenia przeciwpożarowego prac spawalniczych nr (...), którego wymogiem było zabezpieczenie prac spawalniczych rurociągiem przeciwpożarowym. Prace spawalnicze nie powinny być prowadzone w sytuacji, gdy nie było czynnego rurociągu przeciwpożarowego. Miejsce pracy zostało, zdaniem pozwanej, nienależycie skontrolowane. Powód jako spawacz powinien dokonać kontroli osobiście, sprawdzając nie tylko samo miejsce wykonywania pracy, ale również jego okolice, gdzie mogły zostać przeniesione strumieniem przepływającego powietrza iskry powstałe podczas prowadzenia prac spawalniczych, w tym przypadku okolice sąsiedniego przesypu, wlot i początkowy odcinek mostu przenośnikowego przy stacji przygotowania węgla. Zdaniem pozwanej do pożaru doszło (z graniczącym z pewnością prawdopodobieństwem) na skutek wykonywania robót spawalniczych.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Zabrzu (IV P 245/12) przywrócił powoda H. G. do pracy w pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w K. na dotychczasowych warunkach. W punkcie drugim wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 10 577 zł tytułem kosztów sądowych.

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych.

Powód H. G. zatrudniony był w (...) SA w K., od dnia 19 grudnia 1989r. do dnia 30 czerwca 2012r., na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, początkowo na stanowisku ślusarza, spawacza w Zakładzie (...) na powierzchni, a od 01 grudnia 1993r. na stanowisku konserwatora (...) na powierzchni.

W (...) S.A. Oddział KWK (...) obowiązywały Instrukcja nr TM/MSP/1056/06 wykonywania prac spawalniczych pod ziemią i na powierzchni KWK (...) z marca 2006r. oraz Zarządzenie nr (...) S.A. - Oddział KWK (...) z dnia 31 stycznia 2006r. dotyczące szczegółowych zasad organizacji prac spawalniczych na dole i powierzchni KWK (...) jak również Protokół (...) zabezpieczenia przeciwpożarowego prac spawalniczych.

W dniu 18 lutego 2012r., powód wykonywał pracę na zmianie drugiej, która zaczęła się o godzinie 14:00, w czteroosobowej brygadzie, w skład której wchodził: powód, M. L., P. Ż. i K. W.. Zadaniem brygady była wymiana boku przesypu (mającego kształt litery U) z taśmy 15/11 na przenośnik taśmowy 2.02. Przewodnym brygady był P. Ż., natomiast prace nadzorował sztygar zmianowy P. K.. Powód posiadał aktualne uprawnienia do wykonywania prac spawalniczych. Na opisane wyżej prace wystawiono Zezwolenie nr 117, w którym między innymi wskazano, że w miejscu pracy istnieje zagrożenie pożarowe z uwagi na zalegający materiał łatwopalny. Jako sposób zabezpieczenia wskazano zlanie terenu wodą. W zezwoleniu wskazano również, że środkami zabezpieczenia są środki wymienione w Zarządzeniu (...), w instrukcji TM/MSP/1065/06 i protokół przeciwpożarowy.

Przed rozpoczęciem prac spawalniczych P. K. razem z przewodnym i ślusarzem dokonał oględzin miejsca, w którym prace miały być wykonywane. Na konstrukcji przenośnika i na końcu taśmociągu zalegał urobek, który był mocno zamarznięty. Podjęta została próba usunięcia tego urobku, ale urobek usunięto tylko w niewielkiej części ponieważ był mocno zamarznięty i było go bardzo dużo. Obok miejsca, w którym prace były wykonywane przebiegały rurociągi ciepłownicze, na których znajdowały się niewielkie ilości pyłu. Pył został zrzucony, a następnie teren wokół całego przesypu został dokładnie zlany wodą. Użyto siedem hydronetek z wodą o pojemności 20 litrów jedna. Zlany został obszar o powierzchni 5 metrów. Zarówno w trakcie wykonywanych prac, jak i po ich zakończeniu kilka razy teren

został zlany wodą, z hydronetki. Dodatkowo na taśmociąg położona została blacha o wymiarach 1,5m na 1,5m, aby zabezpieczyć taśmę przed spalaniem. W odległości 3 metrów od prowadzonych prac spawalniczych znajdował się drugi taśmociąg, pod którym znajdowały się drewniane podkłady. Obok miejsca wykonywanych prac znajdował się rurociąg przeciwpożarowy, który był zamrożony. Drugi rurociąg znajdował się od strony zachodniej drugiej taśmy, ale był on suchy. W okresie zimowym z rurociągów spuszczana była woda, gdyż w przeciwnym wypadku woda w rurociągu zamarzlaby, co mogłoby doprowadzić do rozsadzenia rur.

Prace spawalnicze prowadzone były w minusowej temperaturze powietrza. Teren, w którym prowadzono prace spawalnicze nie był terenem szczególnego zagrożenia pożarowego i według pkt. 4 Protokołu zabezpieczenia przeciwpożarowego prac spawalniczych nr (...) podlegał pod III kategorię niebezpieczeństwa zagrożenia ludzi. Zroszenie terenu wodą przed rozpoczęciem prac spawalniczych było praktykowanym i prawidłowym sposobem zabezpieczenia terenu przy tego rodzaju pracach.

Prace spawalnicze zakończone zostały tego samego dnia około godziny 19:30. Po zakończeniu prac P. K. razem z P. Ż. dokładnie obejrzał miejsce, w którym prowadzone były prace. Kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości. P. K. dokonał ponownie oględzin miejsca robót około godziny 21.00. Po drodze spotkał P. Ż., który także to miejsce skontrolował i stamtąd wracał. Dokonane kontrole również nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Szttygar zmianowy przekazał dyspozytorowi płuczki polecenie by nocna zmiana skontrolowała miejsce w którym prowadzone były prace spawalnicze. Dnia 18 lutego 2012r. o godzinie 22:40 pracownicy skierowani do obchodu obiektów zakładu przeróbczego powiadomili telefonicznie sztygara, że na moście przenośnikowym widoczny jest ogień i dym. Szttygar po przybyciu w rejon tego obiektu stwierdził pożar i powiadomił o powyższym dyspozytora ruchu kopalni. O godzinie 22:53 pracownica obsługująca stację wentylatorów B. D. zgłosiła zauważony na moście przenośnikowym pożar do dyspozytora ruchu zakładu górniczego. Dyspozytor powiadomił o pożarze państwową straż pożarną oraz osobę pełniącą dyżur kierownika ruchu zakładu górniczego. Akcja gaśnicza rozpoczęła się około godziny 22:59 a została zakończona w dniu 19 lutego 2012r. o godzinie 7:37, działania związane z dogaszaniem pożaru zakończono o godzinie 14:30 tego samego dnia.

Kilka dni po wypadku brygada, na której spoczywał obowiązek obsługi taśmociągu i utrzymania go w porządku usunęła kilofami nawarstwiony urobek, którego były z trzy samochody.

W dniu 21 lutego 2012r. inspektorzy Okręgowego Urzędu Górniczego w G. przy udziale Zastępcy Dyrektora Departamentu (...) w K., w obecności dwóch pracowników pozwanej sporządzili protokół z oględzin miejsca zdarzenia - pożaru na powierzchni zakładu górniczego – mostu przenośnikowego do zbiornika węgla surowego przy szybie V (wdechowym) oraz awarii i katastrofy budowlanej zaistniałych w dniu 18 lutego 2012r.

W wyniku pożaru całkowitemu zniszczeniu uległ most przenośnikowy, pomiędzy stacją przygotowania węgla przy szybie V stacją przesypową. Uszkodzone zostały również: budynek stacji przesypowej, budynek stacji przygotowania węgla przy szybie V, konstrukcja żelbetowa narożnika hali wentylatora nr 1 stacji wentylatorów głównych przy szybie IV.

W raporcie z dnia 28 lutego 2012r. sporządzonym przez służby BHP pozwanej stwierdzono nieprawidłowości polegające na nieprzestrzeganiu przepisów BHP. W raporcie zespół początkowo zaproponował rozwiązanie umów o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt. 1 kp z powodem oraz z M. L., P. Ż., K. W. i P. K., jednakże po ponownej analizie zgromadzonej dokumentacji i z uwagi na prowadzone przez odpowiednie organy dochodzenia zaproponował rozwiązanie umów o pracę z zachowaniem okresów wypowiedzenia.

W dniu 20 marca 2012r. pozwana wręczyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w postaci nie przestrzegania przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych podczas prowadzenia robót spawalniczych w dniu 18 lutego 2012r. na zmianie B polegające w szczególności na: nieusunięciu wbrew obowiązującej instrukcji TM/MSP/1065/06 z marca 2006r. „Wykonywania prac spawalniczych pod ziemią i na powierzchni KWK (...)” zalegającego w miejscu prowadzonych

prac spawalniczych materiału łatwopalnego (miału węglowego), który zabezpieczony został jedynie przez zlanie wodą z hydronetki, prowadzeniu prac spawalniczych niezgodnie z „Protokołem zabezpieczenia przeciwpożarowego prac spawalniczych nr (...)”, którego wymogiem było zabezpieczenie prac spawalniczych rurociągiem przeciwpożarowym, a tym samym prowadzenie prac niezgodnie z Zarządzeniem (...) nr (...) z dnia 31.01.2006r. w sprawie „Szczegółowych zasad organizacji prac spawalniczych na dole i powierzchni KWK (...)” oraz instrukcją TM/MSP/1065/06 z marca 2006r. „Wykonywania prac spawalniczych pod ziemią i na powierzchni KWK (...)” obligującej do szczególnej kontroli miejsca pracy oraz najbliższego otoczenia w celu stwierdzenia, czy nie nastąpiło niebezpieczeństwo powstania pożaru. W dalszej części wypowiedzenia pozwana wskazała, że z graniczącym z pewnością prawdopodobieństwem należy przyjąć, iż wyżej wymienione naruszenia doprowadziły w dniu 18 lutego 2012r. do pożaru mostu przenośnikowego pomiędzy stacją przygotowania węgla przy szybie V a budynkiem stacji przesypowej przy zbiorniku węgla surowego i katastrofy budowlanej – zawalenia się ww. mostu oraz powstanie zagrożenia powszechnego skutkujące ewakuacją mieszkańców z sąsiadujących z kopalnią budynków mieszkalnych. Powyższe doprowadziło również do obniżenia zdolności produkcyjnych pozwanej przez utratę możliwości ciągnięcia urobku z poziomu 1000m szybem V oraz naraziło na znaczne straty finansowe związane z budową zastępczego układu transportu urobku z szybu V do Zakładu (...) i odbudową wcześniej istniejącego. Końcowo pozwana wskazała, że powyższe zachowania stanowią rażące naruszenie podstawowych obowiązków wynikających z przepisów art. 100 §2 pkt 3 oraz art. 211 pkt. 2 i 3 kp, w konsekwencji pracodawca utracił do powoda zaufanie niezbędne do wykonywania jego obowiązków w zakładzie pracy. Pozwana rozwiązała umowy o pracę ze wszystkimi pracownikami prowadzącymi prace spawalnicze w dniu 18.02.2012r.

Sąd Rejonowy Katowice – Z. w K. wyrokiem z dnia 17 marca 2015r. wydanym w sprawie VII P 393/12 przywrócił do pracy M. L. i P. Ż.. Dnia 12 maja 2015r. do pracy przywrócony został również szytgar P. K..

W swoim orzeczeniu z dnia 08 sierpnia 2012r. Dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w K. stwierdził, że przyczyną pożaru w obiektach stacji przygotowania węgla było zaproszenie ognia w wyniku prac spawalniczych przy zsydni północnej nad przenośnikiem nr 2.02 w budynku stacji przygotowania węgla przy szybie V.

Ustanowieni w sprawie biegli sądowi z zakresu BHP S. S., . BHP w górnictwie – J. C., z zakresu pożarnictwa J. K. w opiniach wskazali na naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, między innymi poprzez brak właściwego zabezpieczenia przeciwpożarowego miejsca wykonywania prac spawalniczych . Wskazano, że powód H. G. źle ocenił stan zabezpieczenia prac spawalniczych w dniu 18 lutego 2012r. prowadzonych na terenie KWK (...) - w R.. Zdaniem biegłego zakresu pożarnictwa przyczyną zaistniałego pożaru, który doprowadził do zawalenia się mostu przenośnikowego oraz powstania zagrożenia dla życia powszechnego były prace spawalnicze prowadzone w dniu 18 lutego 2012r. – najpierw cięcie palnikiem acetylenowo – tlenowym starej blachy a następnie spawanie łukiem elektrycznym nowej blachy, które wymagały użycia dużej ilości energii cieplnej. Upadające rozpryski spawalnicze spowodowały zapłon urobku, który został zlany jedynie wodą z hydronetek w najbliższym otoczeniu prowadzonych prac spawalniczych. Miejsce, w którym został zainicjowany pożar znajdowało się około 5 m od miejsca prowadzonych prac spawalniczych, w bezpośrednim sąsiedztwie taśmociągu, który co prawda był wykonany z materiałów trudnopalnych jednakże skutek niewłaściwej eksploatacji narażony był na ścieranie struktury bieźnika i odsłonięcie łatwopalnego rdzenia. Opisane wyżej źródło pożaru spowodowało w dalszej kolejności zapłon taśmy taśmociągu jej przerwanie i przesunięcie kierunku stacji napinającej gdzie z uwagi na obecność suchego urobku nastąpiło rozgorzenie pożaru.

Odnosząc się do opinii biegłych i wniosków końcowych w nich zawartych, Sąd Rejonowy wskazał, że to przede wszystkim strona pozwana nie zapewniła pracownikom warunków bezpiecznego wykonywania pracy. Zalegający urobek nie był regularnie usuwany, tolerowano również prowadzenie prac pomimo odpowiedniego zabezpieczenia pożarowego. Czynności wykonywane przez powoda w dniu 18 lutego 2012 roku, uzależnione były od warunków pracy, które zapewniła strona pozwana. Nagromadzonego, zamrożonego urobku nie można było usunąć, spawaczom nie udostępniono koców przeciwpożarowych, węży gaśniczych a woda z rurociągów w okresie zimowym była spuszczana. Biegły S. S. w opinii wskazał, że powód w żadnym stopniu nie może odpowiadać za niezgodne z przepisami, niedopuszczalne warunki w jakich eksploatowane były urządzenia odstawy urobku w Zakładzie (...),

jak również za tolerowanie przez pozwaną braku wody w rurociągu przeciwpożarowym stanowiącym zabezpieczenie przeciwpożarowe w/.w urządzeń oraz obiektów budowlanych zakładu górniczego.

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 30 i 45 k.p

Według Sądu przyczyny wskazane w wypowiedzeniu umowy o pracę odpowiadały wymogom z art. 30 § 4 k.p., jednakże wypowiedzenia tego nie można było uznać za uzasadnione w świetle art. 45 § 1 k.p. Utrata zaufania do pracownika może stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę, pod warunkiem jednak, że znajduje oparcie w przesłankach natury obiektywnej i racjonalnej oraz nie jest wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń. Nie tyle istotna jest sama utrata zaufania pracodawcy do pracownika, co przyczyny, które ją spowodowały.

W toku przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego ustalono, że przyczyną pożaru, który w dniu 18 lutego 2012r. wybuchł w kopalni KWK (...) było - z bardzo dużym prawdopodobieństwem - prowadzenie prac spawalniczych w rejonie zsypani nad przenośnikiem nr 2.02. Przedmiotem badania niniejszej sprawy było nie tyle ustalenie bezpośredniej przyczyny powstania pożaru, co nieprzestrzeżenie przez powoda przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych w czasie wykonywania prac spawalniczych. W tym bowiem pracodawca upatrywał rażącego naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych, powodującego utratę zaufania do niego.

Pierwszym zarzutem postawionym powodowi było nieusunięcie wbrew obowiązującej Instrukcji nr TM/MSP/1065/06 materiału łatwopalnego tj. miału węglowego w miejscu prowadzenia prac, który zabezpieczony został jedynie przez zlanie wodą z hydronetki. Zgodnie z w/w Instrukcją, w ramach przygotowania miejsca wykonywania prac spawalniczych: przedmioty palne lub niepalne w opakowaniach palnych należy odsunąć na odległość min. 5 m od miejsca spawania. Jeżeli jest to niemożliwe materiały łatwopalne należy zabezpieczyć przed działaniem rozprysków spawalniczych przez osłonięcie np. kocami pożarniczymi, arkuszami blach lub w inny skuteczny sposób; w pomieszczeniu, gdzie nagromadzony jest pył węglowy i inne materiały łatwopalne spawanie jest dozwolone tylko w czasie postoju urządzeń, gdy powietrze nie zawiera unoszącego się pyłu węglowego i po uprzednim obfitym zroszeniu wodą miejsca spawania promieniem 5 m od miejsca spawania. Jeżeli spawania lub cięcie trwa przez dłuższy czas zraszanie należy powtarzać tak by w czasie spawania teren zagrożony był ciągle wilgotny (pkt. VI, ppkt. A.1). Na miejscu spawania znajdowały się duże ilości materiału łatwopalnego – urobku. Nagromadzony był nawet na rollkach taśmy, był zamrożony i nie dało się go usunąć. W związku z powyższym członkowie brygady usunęli pył węglowy, usunęli kilofami niewielką część zamrożonego urobku, zabezpieczyli taśmę blachą aby nie miała styczności z iskrami, zaś teren wokół miejsca spawania na powierzchni 5 metrów zlewali wodą, zarówno przed przystąpieniem do prac jak i w ich trakcie. Podkreślić należy jednak, że w/w przepis instrukcji nr TM/MSP/1065/06 nakłada w pierwszej kolejności na osoby prowadzące prace spawalnicze obowiązek zabezpieczenia prac. W instrukcji nie został nałożony bezwzględny obowiązek usunięcia łatwopalnego materiału z miejsca wykonywania prac. Dopiero w sytuacji gdy usunięcie materiału nie jest możliwe, należy miejsce to zabezpieczyć. Nie można zatem podzielić stanowiska pozwanej, iż już samo w sobie nieusunięcie miału węglowego było działaniem niezgodnym z powołaną instrukcją skoro - wobec stwierdzenia, że usunięcie miału nie jest możliwe, gdyż jest go zbyt dużo i jest on zamrożony - brygada przystąpiła do zabezpieczania miejsca spawania. W tym wypadku powołana instrukcja nie daje jednoznacznych wytycznych co do sposobu tego zabezpieczenia lecz zawiera jedynie przykładowe wyliczenie („np.”). W rozpoznawanej sprawie, pracownicy dokonali zabezpieczenia taśmy przy pomocy blachy, pozostały teren zaś zlewali wodą z hydronetki. Świadek P. Ż. zeznał, że od momentu zatrudnienia u pozwanej w 1989r. nie spotkał się z kocami azbestowymi chyba że w rozdzielniach elektrycznych. Z zeznań tego świadka wynikało również, że usuwanie pyłu węglowego było nieregularne, co powodowało nadmierne kumulowanie się jego zwałów oraz, że po wypadku wywieziono 3 samochody usuniętego, zamrożonego urobku. Zbyt duże ilości nagromadzonego urobku oraz jego zamrażanie powodowało trudności z usuwaniem. W ten sposób pozwana nie dopełniała obowiązku bieżącego utrzymania czystości przenośników taśmowych. To pozwana obarczyła w pierwszej kolejności obowiązek regularnego usuwania nagromadzonego urobku. Zaniechanie tego obowiązku doprowadziło do jego nadmiernego nagromadzenia

i zamarznięcia, co bezpośrednio skutkowało tym, że powód i pozostali członkowie brygady przed przystąpieniem do prac spawalniczych w dniu 18 lutego 2012r. nie byli w stanie usunąć tego materiału.

Następnie pozwana zarzuciła powodowi prowadzenie prac spawalniczych niezgodnie z Protokołem zabezpieczenia przeciwpożarowego prac spawalniczych (...) bez zabezpieczenia rurociągiem przeciwpożarowym, a tym samym prowadzenie prac niezgodnie z Zarządzeniem (...) nr (...) z dnia 31.01.2006r. w sprawie „Szczegółowych zasad organizacji prac spawalniczych na dole i powierzchni KWK (...)” oraz instrukcją TM/MSP/1065/06 z marca 2006r. Zgodnie z Zarządzeniem nr (...) Kierownika (...) Zakładu (...) z dnia 31 stycznia 2006r. dot. szczegółowych zasad organizacji prac spawalniczych na dole i na powierzchni KWK (...) (pkt. VI pkt. I), prace spawalnicze należy prowadzić w oparciu o „Instrukcję wykonywania prac spawalniczych pod ziemią i na powierzchni KWK (...)”. Przy prowadzeniu prac na powierzchni w miejscach zakwalifikowanych do kategorii zagrożenia ludzi ZL I do ZL III lub do strefy zagrożenia wybuchem 0, 1, 2, 20 do 21 oraz na zbiornikach, urządzeniach i instalacjach po gazach i cieczach palnych stanowisko pracy należy zabezpieczyć w sprzęt ppoż. według ustaleń zawartych w „Protokole zabezpieczenia prac” (pkt. VI ppkt. Al. (...)). Protokół zabezpieczenia przeciwpożarowego prac spawalniczych nr (...) przewidywał w tym wypadku III kategorię niebezpieczeństwa zagrożenia ludzi oraz nakładał wymóg zabezpieczenia przeciwpożarowego na okres wykonywania prac spawalniczych w postaci sieci rurociągów ppoż. (pkt. 4 protokołu).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że na terenie, na którym prowadzone były prace spawalnicze znajdowały się dwa rurociągi, z których jeden był zamarznięty, a drugi na zimę został zakrecony, co jednoznacznie wynikało ze złożonych do sprawy dokumentów i z zeznań świadków, jak również z Orzeczenia Dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w G.. Powszechnie przyjętą praktyką u strony pozwanej było spuszczenie wody z hydrantów w okresie zimowym. Świadek G. N. zeznał, że nie było takiej możliwości aby rurociąg został uruchomiony na pierwszej zmianie, gdyż woda w rurociągu mogłaby zamarznąć. Prace spawalnicze prowadzone były w temperaturze minusowej.

Odnosząc się do trzeciego zarzutu w postaci nienależytej kontroli miejsca prowadzonych prac spawalniczych Sąd stwierdził, że przywołana przez pozwaną Instrukcja TM/MSP/1065/06 w pkt. VI ppkt. C - Czynności po zakończeniu prac spawalniczych, 1 - Obowiązki spawacza, nakłada na osoby wykonujące prace spawalnicze obowiązek dokładnego sprawdzenia miejsca pracy i terenu znajdującego się w pobliżu, czy nie zaistniało tam niebezpieczeństwo powstania pożaru. Zdaniem Sądu powód i pozostali współpracownicy oraz szytygar nie zaniechali kontroli miejsca prac spawalniczych czy to w trakcie ich wykonywania, czy po ich zakończeniu. Członkowie brygady sprawdzali na bieżąco teren, cały czas też, w czasie spawania, zlewali go wodą. Szytygar P. K. po zakończeniu prac spawalniczych razem z P. Ż. dokładnie obejrzał miejsce w którym prace były dokonywane. Kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Ostatni raz miejsce w wykonywania prac szytygar K. sprawdził około 21.00., spotkał wówczas P. Ż., który po kontroli stamtąd wracał. P. K. przekazał także dyspozytorowi płuczki by nocna zmiana skontrolowała miejsce w którym prowadzone były prace. Fakt dokonywania kontroli miejsca pracy, w szczególności przez P. Ż. i szytygara P. K. został potwierdzony w raporcie zespołu prowadzącego postępowanie wyjaśniające z dnia 28 lutego 2012r.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że do powstania pożaru przyczyniły się uchybienia i naruszenia przepisów leżące po stronie kopalni jak również po stronie powoda. Stronę pozwaną obciąża w szczególności obecność zalegającego urobku, dopuszczenie przez osoby dozoru do wykonywania prac spawalniczych, a także tolerowanie kontynuowania prac spawalniczych pomimo braku odpowiedniego zabezpieczenia stanowiska pod względem ppoż. Przyczynienie się zaś do powoda do powstania pożaru przejawiało się rozpoczęciem prac spawalniczych oraz ich kontynuowaniem bez odpowiedniego przygotowania zabezpieczenia ppoż. stanowiska pracy.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu brak jest podstaw do przypisania powodowi naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w stopniu rażącym. Przed przystąpieniem do wykonywania prac spawalniczych powód wraz z współpracownikami podjął przewidziane w Instrukcji TM/MSP/1065/06 czynności mające na celu zabezpieczenie miejsca pracy, w postaci zabezpieczenia taśmy blachą i zlewania terenu wokół prac wodą. Nie było przyjęte u pozwanej korzystanie z koców przeciwpożarowych. Pracownicy nie mieli możliwości usunięcia zamarzniętego i nagromadzonego urobku, który nie był wcześniej regularnie usuwany. W czasie pracy jak i po jej zakończeniu prowadzona była także kontrola miejsca pracy w celu stwierdzenia ewentualnego niebezpieczeństwa

powstania pożaru. Zwyczajowo woda w rurociągu było w okresie zimowym odcinana, a prace spawalnicze mimo to były kontynuowane. Pracownicy dozoru nigdy nie zgłaszali nieprawidłowości w tym zakresie, a w dniu pożaru praca powoda była na bieżąco kontrolowana przez sztygara K.. Uwzględniając powyższy podgląd wskazać należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie powodowi rażącego naruszenia obowiązków pracowniczych bowiem strona pozwana nie zapewniła właściwych warunków pracy.

W świetle przedstawionych okoliczności, Sąd na mocy art. 45 kp, przywrócił powoda do pracy na dotychczasowych warunkach. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania oraz art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana. Zaskarżyła wyrok w całości i podniosła narzuty naruszenia:

- art. 45 § 1 k.p. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że wypowiedzenie umowy o pracę było nieuzasadnione, podczas gdy okoliczności wskazane w wypowiedzeniu umowy o pracę dotyczące braku należytej oceny zagrożenia pożarowego, zostały potwierdzone w postępowaniu dowodowym i uzasadniły utratę zaufania do pracownika.

- art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 30 § 4 k.p. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że naruszenie obowiązków pracowniczych przez powoda (przepisów BHP i przepisów przeciwpożarowych) nie daje podstaw do uznania wypowiedzenia za uzasadnione;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej analizy zebranego materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co skutkowało: dokonaniem nietrafnych ustaleń odnośnie zakresu i ciężaru naruszenia przez powoda swoich obowiązków; pominięciem faktu, że czynności podjęte przez powoda w dniu 18 lutego 2012 roku wskazują na przyczynienie się powoda do powstania pożaru, katastrofy budowlanej i znacznej szkody majątkowej po stronie pracodawcy; niezasadnym przyjęciem, że ewentualne naruszenia innych pracowników pozwanej stanowiło okoliczność pomniejszającą stopień zawinienia powoda. Wskazane naruszenia miały wpływ na treść orzeczenia.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że wypowiedzenie stanowi zwykły sposób rozwiązania umowy o pracę. Natomiast przestrzeganie przez pracownika przepisów BHP jest jego podstawowym obowiązkiem, w związku z czym naruszenie tego obowiązku może prowadzić do wypowiedzenia umowy o pracę bądź jej rozwiązania bez wypowiedzenia. Zdaniem pozwanej biegły sądowy potwierdził naruszenie przepisów BHP, jednakże Sąd pierwszej instancji odniósł się wyłącznie do zbadania zgodności postępowania powoda z wewnętrznymi aktami obowiązującymi u pozwanej. Tymczasem nawet gdyby przyjąć, że zachowanie powoda było zgodne z wewnętrznymi wytycznymi to i tak stanowiło ono naruszenie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sąd pierwszej instancji nie ustalił, czy uchybienia powoda mogły prowadzić do utraty zaufania do pracodawcy. Zdaniem pozwanej w sytuacji, gdy od przestrzegania zasad dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy zależy życie lub zdrowie ludzi, bądź znacznej wartości majątek, pracodawca musi darzyć pracowników niezbędnym zaufaniem.

Wadliwość zaskarżonego wyroku polegała również na braku dokonania przez Sąd wnikliwej analizy materiału dowodowego i przekroczeniu granice swobodnej oceny dowodów. W rzeczywistości bowiem powód nie dokonał należytego zabezpieczenia terenu, stosując niewystarczające środki. Nadinterpretacją Sądu jest ustalenie niemożności usunięcia zamrożonego urobku. Czynność ta była możliwa do dokonania, choć wymagała dodatkowego nakładu pracy. Ponadto nieprawidłowe działanie powoda polegało na prowadzeniu prac spawalniczych w sytuacji, gdy w rurociągu przeciwpożarowym nie było wody.

Wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji wykonywanie pracy w sposób naruszający przepisy BHP nie było tolerowane przez osoby z nadzoru kopalni. Oparcie takich twierdzeń na zeznaniach świadków będących członkami brygady pracującej z powodem jest zdaniem pozwanej nieprawidłowe.

Formułując powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania. Ewentualnie pozwana wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd II Instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak również podzielił ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy dokonał również trafnej interpretacji prawa materialnego, co czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (porównaj SN w wyroku z dnia 5 listopada 1998 sygn. I PKN 339/98 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2012 roku sygnatura I CSK 72/ 12 - w postępowaniu przed sądem drugiej instancji stosuje się art. 328 § 2 k.p.c. odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym sądem (art. 391 § 1 k.p.c.).

Wskazać jedynie należy, że zgodnie z art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 30 § 4 k.p. wypowiedzenie umowy o pracę zawierac powinno wskazanie przyczyny. Z oświadczenia pracodawcy powinno wynikać w sposób niebudzący wątpliwości, co jest istotą zarzutu stawianego pracownikowi i usprawiedliwiającego rozwiązanie z nim stosunku pracy, (wyrok (...) 178/04). Kwestia dostatecznie konkretnego i zrozumiałego dla pracownika wskazania przyczyny jest podlegającą ustaleniu okolicznością faktyczną. Przyczyna powinna być rzeczywista i konkretna, aby pracownik mógł ocenić, czy wypowiedzenie mu umowy o pracę jest - jego zdaniem - uzasadnione i czy w związku z tym warto podejmować obronę przez wniesienie do sądu pracy odwołania od wypowiedzenia, a ponadto aby sąd pracy mógł ocenić prawdziwość (rzeczywistość) tej przyczyny.

Sąd Odwoławczy podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, iż przyczyna powołana w wypowiedzeniu umowy o pracę z dnia 20 marca 2012 roku nie uzasadniała rozwiązania z pracownikiem stosunku pracy.

Nie ulega wątpliwości, że powód jako pracownik pozwanej zobowiązany był do przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Oceniając jednak zachowanie powoda trzeba mieć na uwadze wszystkie okoliczności, w jakich powód wykonywał pracę na rzecz strony pozwanej. W dniu 18 lutego 2012 roku powód otrzymał polecenie przeprowadzenia prac spawalniczych polegających na wykonaniu boku przesypu z taśmy na przenośnik taśmowy. Na wykonywane prace zostało wystawione stosowne zezwolenie, zaś powód działał z polecenia i pod nadzorem sztygara. Co istotne sztygar, który kontrolował miejsce prac nakazał jedynie zlanie terenu wodą. Uznał on, że wykonanie tej czynności będzie stanowić wystarczające zabezpieczenie. Nie udzielił on żadnych innych dyspozycji co do zabezpieczenia miejsca spawania, zaś powód postąpił zgodnie z otrzymanym poleceniem.

Przed przystąpieniem do zasadniczej pracy powód przygotował teren zgodnie z instrukcją nr TM/MSP/1065/06. Wskazać należy, że instrukcja ta nie daje dokładnych, jednoznacznych wytycznych co do sposobu zabezpieczenia tereny, wskazując jedynie, że w pierwszej kolejności należy usunąć materiały łatwopalne, a gdy nie jest to możliwe należy zabezpieczyć teren w inny sposób. Powód uczynił zadość tym wymogom, używając arkusza blachy, a ponadto zlewając najbliższy teren wodą. Nie są więc zasadne twierdzenia pozwanej o „absolutnej niewystarczalności” takich środków - wskazana instrukcja nie zawierała bowiem wytycznych co do konieczności stosowania wielu arkuszy blach czy użycia innych jeszcze środków. Zauważyć należy, że w zakładzie pozwanej koce przeciwpożarowe stanowiące środek ochrony przy spawaniu stosowane były wyłącznie w sytuacjach spawania w rozdzielniach elektrycznych. Dlatego nie można zarzucać powodowi, że brak użycia koców w dniu 18 lutego 2012 roku był równoznaczny z naruszeniem zasad BHP.

W ocenie Sądu odwoławczego prawidłowości działania powoda nie można oceniać wyłącznie przez pryzmat skutku w postaci znacznych strat po stronie pozwanej spowodowanych pożarem. Zaistnienie szkody w mieniu pozwanej było wypadkową wielu czynników, zaś jednoznaczne przyczyny pożaru nie zostały określone. Nie można również utożsamiać faktu spowodowania pożaru z „dużym prawdopodobieństwem spowodowania pożaru”, na jakie

pozwana wskazała w wypowiedzeniu umowy o pracę. Dlatego prawidłowość działania powoda ocenić należy według obowiązujących u pozwanej wytycznych.

Zdaniem Sądu nie można również zasadnie twierdzić o naruszeniu przez powoda przepisów BHP, mających polegać na nieusunięciu przez niego zamrożonego urobku. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji ustalił, że jego usunięcie nie było możliwe przez powoda pracującego wspólnie z drugą osobą. Zalegający w miejscu spawania urobek był silnie zamrożony i było go dużo. W takich okolicznościach nie sposób wymagać było usunięcia materiału przez dwóch pracowników. Sama obiektywna możliwość usunięcia urobku – przy zaangażowaniu odpowiedniej ilości osób dysponujących stosownym sprzętem oraz niezbędnym do wykonania prac czasem, nie zmienia faktu, że w zaistniałych okolicznościach usunięcie urobku przekraczało możliwości powoda. Nie bez znaczenia jest również, iż utrzymania terenu w czystości, w tym regularne usuwania gromadzącego się materiału łatwopalnego należało do obowiązków pozwanej. Zaniedbania w tym w tym zakresie nie mogą obciążać powoda.

Powód dokonując oceny zagrożenia, przeprowadził również kontrolę miejsca, w którym spawał - zarówno w czasie pracy jak i po jej zakończeniu, czyniąc zadość wymogom przewidzianym w Instrukcji TM/MSP/1065/06 w pkt. VI ppkt. C - Czynności po zakończeniu prac spawalniczych.

Stanowczo podkreślić należy, że powód nie mógł ponosić odpowiedzialności za brak wody w rurociągu przeciwpożarowym. Decyzja o napełnianiu rurociągów nie zależała od powoda. Nie miał on bowiem wpływu na taką czynność, zaś w zakładzie pozwanej przyjętym było, że w czasie ujemnych temperatur woda z rurociągu była wypuszczana, tak by zamrażający płyn nie rozsadził rurociągu.

Zgodzić się należy, z ustaleniami Sądu I instancji, opartymi na opinii biegłego, iż powód obiektywnie rzecz biorąc naruszył przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy. Wykonywanie prac w sytuacji braku wody w rurociągach z punktu widzenia przepisów BHP ocenić należy jako nieprawidłowe. Jednakże mając na uwadze cały kontekst sytuacji nie sposób obciążać powoda odpowiedzialnością za tą nieprawidłowość. Zdaniem Sądu powód w okolicznościach, w których się znajdował, z uwzględnieniem warunków pracy zapewnionych przez stronę pozwaną, dokonał wszelkich, leżących w zasięgu jego możliwości, czynności mających na celu zabezpieczenie miejsca spawania. Podkreślić należy, że powód wykonywał polecenia pracodawcy, postępując zgodnie z wewnętrznymi wytycznymi.

Tym samym zarzut ciężkiego naruszenia podstawowych zasad wynikających z przepisów BHP nie był uzasadniony. Brak jest podstaw do przypisania pracownikowi ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, jeśli do naruszenia tych obowiązków przyczynił się choćby częściowo zakład pracy przez niestworzenie pracownikowi właściwych warunków pracy, a pracownikowi nie można zarzucić szczególnie jaskrawych uchybień (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1972r., III PRN 70/72, OSP 1973/4/81; zob. też: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2002r., III APa 171/01, OSA 2002/10/37, Pr.Pracy 2002/11/41).

Odnosząc się do kwestii utraty zaufania pracodawcy do powoda, wskazać należy, że pozwana słusznie wskazała, że istotna jest nie tyle sama utrata zaufania do pracownika, która może zależeć od subiektywnego poczucia pracodawcy, lecz zbadanie, czy powołane przyczyny mogły w rzeczywistości naruszać zaufanie, jakim pracodawca powinien darzyć pracownika. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie można mówić o zaistnieniu przesłanek natury obiektywnej i racjonalnej, które uzasadniałyby utratę zaufania. Raz jeszcze podkreślić należy, że ocena zachowania powoda nie może być dokonywana wyłącznie przez pryzmat powstałego skutku w postaci pożaru, tym bardziej, że związek między działaniem powoda a pożarem nie został jednoznacznie potwierdzony. Powód wykonywał zlecone mu przez pracodawcę zadania, w takich okolicznościach, jakie zostały mu zapewnione przez pracodawcę. W zakresie w jakim zachowanie właściwych procedur było zależne od powoda (zlanie terenu wodą, zastosowanie arkusza blachy, kontrola miejsca spawania) dochował on należytej staranności. Nie było więc obiektywnych powodów, dla których pracodawca mógłby utracić zaufanie do swojego pracownika, tym bardziej, iż to strona pozwana dopuściła się zaniebnań (zaleganie znacznej ilości zamrożonego urobku, brak wody w rurociągu), które miały wpływ na pracę powoda.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa procesowego objętego regulacją art. 233 k.p.c. oraz 328 § 2 k.p.c., a dotyczących niewłaściwej oceny materiału dowodowego w sprawie, stwierdzić należy, że stanowisko

prezentowane w apelacji stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. W ocenie Sądu Odwoławczego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Apelujący nie wykazał jednak, aby Sąd meriti dopuścił się powyższych naruszeń. Nie jest natomiast wystarczające wyłącznie przekonanie skarżącego o innej niż przyjął Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Należało wskazać, że Sąd Rejonowy w obszernym uzasadnieniu, zgodnie z wymogami art. 328 § 2 k.p.c., wskazał jakim dowodom dał wiarę, jakim odmówił wiarygodności i z jakich przyczyn. Analiza zebranego materiału dowodowego wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zasługuje na aprobatę Sądu II instancji jako logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Reasumując zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe i dlatego apelacja pozwanej jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia